

Dzień 23: Miłośniku ubóstwa

„Miłość ta ukształtowała życie świętej Rodziny naprzód w ubóstwie Betlejem, potem na uchodźstwie w Egipcie, z kolei — po powrocie — w Nazarecie. Kościół otacza głęboką czcią świętą Rodzinę, stawiając ją wszystkim rodzinom za wzór. Święta Rodzina z Nazaretu, bezpośrednio związana z tajemnicą Wcielenia, sama też jest szczególną tajemnicą. Równocześnie — podobnie jak we Wcieleniu — do tajemnicy tej należy prawdziwe ojcostwo: ludzki kształt Rodziny Syna Bożego — prawdziwa ludzka rodzina, ukształtowana przez tajemnicę Bożą. W tej Rodzinie Józef jest ojcem. Nie jest to ojcostwo pochodzące ze zrodzenia, ale nie jest ono «pozorne» czy też tylko «zastępcze». Posiada pełną autentyczność ludzkiego ojcostwa, ojcowskiego posłannictwa w rodzinie. Zawiera się w tym konsekwencja jedności hipostatycznej: Człowiek przyjęty (*homo assumptus*) do jedności Boskiej Osoby Słowa-Syna — Jezus Chrystus. Wraz z takim «przyjęciem» (*assumptio*) człowieczeństwa w Chrystusie zostaje także «przyjęte» wszystko, co ludzkie, a w szczególności — rodzina, jako pierwszy wymiar Jego bytowania na ziemi. W tym kontekście zostaje również «przyjęte» ludzkie ojcostwo Józefa.

Na tej zasadzie nabierają właściwego znaczenia słowa Maryi skierowane do dwunastoletniego Jezusa w świątyni: «ojciec Twój i ja... szukaliśmy Ciebie». Jest to nie tylko wyrażenie «umowne»: słowa Matki Jezusa wskazują na całą rzeczywistość Wcielenia, która należy do tajemnicy Rodziny z Nazaretu. Józef, który swoje ludzkie ojcostwo w stosunku do Jezusa przyjął od początku przez «posłuszeństwo wiary», idąc za światłem Ducha Świętego, które przez wiarę udziela się człowiekowi, zapewne też coraz pełniej odkrywał niewysłowiony dar tego ojcostwa.”

Adhortacja Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II REDEMPTORIS CUSTOS
o Świętym Józefie i Jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła

„Miłość ta ukształtowała życie świętej Rodziny naprzód w ubóstwie Betlejem, potem na uchodźstwie w Egipcie, z kolei — po powrocie — w Nazarecie.” Właściwie w każdym czasie św. Rodzina ocierała się o ubóstwo. Poproś przez wstawiennictwo św. Józefa o łaskę postrzegania swoich bliskich w miłości, niezależnie od ich zamożności.

Pan Jezus nie pozostał w niedostępnej światłości, ale przyszedł na świat i stał się człowiekiem. Ogołocił się dla nas. Módl się ze św. Józefem o dobre zrozumienie tego, na czym polega bogactwo i jak trzeba się z nim obchodzić.

Matka Najświętsza w *Magnificat* wyśpiewała, może nie tylko w obecności św. Elżbiety, że niczego nie potrzebuje, bo ma wszystko od Boga. Uwielbiamy, wraz z Maryją i św. Józefem Tego, który dba o nas bardziej niż o lilie na polu i ptaki niebieskie.

Św. Józef, pracując własnymi rękoma na utrzymanie swojej rodziny, nie zarabiał „kokosów”, ale dbał o zabezpieczenie materialne najbliższych. Módl się dla siebie o stałą pracę, abyś mógł zadbać o byt materialny swojej rodziny.

Poproś dla wszystkich rodziców o dar towarzyszenia i „odnajdywania” swoich dzieci, kiedy te, próbując się usamodzielnąć, popełniają wiele błędów.

Powitajmy św. Józefa:

Witaj, opiekunie Odkupiciela,
i oblubieńcze Maryi Dziewicy.

Tobie Bóg powierzył swojego Syna;

Tobie zaufała Maryja;

z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.

O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam,

i prowadź nas na drodze życia.

Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę,

i broń nas od wszelkiego zła. Amen.